

TOMASZ TADEUSZ BRZOWSKI

Uniwersytet Wrocławski, Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej, Polska ■  
University of Wrocław, Academic School Complex at the Wrocław University of Technology, Poland

## Tutoring jako alternatywna metoda edukacji

### Tutoring as an Alternative Method of Education

**Streszczenie:** Problematyka referatu dotyczy prób implementacji idei tutoringu w polskim systemie nauczania. Tutoring jako nowa forma pracy z uczniem, opierająca się głównie na symetrycznej relacji pomiędzy nauczycielem a podopiecznym, ma krótką historię w polskim systemie oświaty, m.in. na poziomie edukacji ponadgimnazjalnej. Tutoring na ogół jest postrzegany jako idea alternatywna wobec tradycyjnych metod pracy z uczniem, stając się szansą na wzajemne zrozumienie potrzeb intelektualnych oraz emocjonalnych ucznia i nauczyciela. Jest także metodą znacząco różniącą się od tej, którą stosuje się z powodzeniem m.in. na uczelniach anglosaskich. Okres wdrażania tutoringu i przystosowania go do specyfiki pracy w polskiej szkole zaowocował wypracowaniem jego nowych form, uwzględniających rodzime uwarunkowania kulturowo-obyczajowe. Ta nowatorska forma pracy sięgająca korzeniami klasycznego modelu relacji mistrz – uczeń nierzadko napotyka poważne bariery, głównie natury systemowej. Celem artykułu jest zarówno wskazanie korzeni tej interesującej i skutecznej metody nauczania, jak i przedstawienie możliwości jej implementacji w rodzimym systemie edukacji. Autor nie tylko pokazuje jej zalety, lecz także podkreśla mankamenty, zwracając uwagę na odmienną kulturę i systemową krajów anglosaskich, z których pochodzi tutoring, i polskiego modelu oświaty. Ponadto, autor przedstawia problem specyfiki polskich doświadczeń we wdrażaniu tej metody, jej przebiegu, nowatorstwa oraz pozytywnych efektów pracy.

**Abstract:** the paper focuses on attempts of implementing tutoring in the Polish education system. Tutoring as a new form of work with the student, based mainly on a symmetrical relationship between the teacher and the student, has a short record of existence in the Polish education system at the level of secondary education. Tutoring is generally seen as the idea of an alternative to traditional methods of working with students, becoming an opportunity for mutual understanding of intellectual and emotional needs of the student and the teacher. Tutoring is also a method that differs significantly from the one which is used successfully in English universities. The period of implementation of tutoring and adapting it to the specific context in Polish schools, resulted in the elaboration of the new forms, taking into account the conditions of indigenous cultural and moral factors. This innovative form of work dating back to the roots of classical model of Master-disciple relationship often faces significant barriers, especially in the nature of the system. The aim of the article is not only to identify the roots of this interesting and effective teaching methods, but present the possibilities of its implementation in the Polish education system. The author not only shows the advantages, but also highlights its shortcom-

ings, noting the cultural and system differences between the Anglo-Saxon countries (where tutoring comes from) and a Polish model of education. In addition, the author presents the problem of the specificity of the Polish experience in the implementation of this method, its progress, innovation and positive effects of work.

**Słowa kluczowe:** metoda; relacja mistrz – uczeń; system edukacji; tutoring

**Keywords:** Master – disciple relationship; education system; method; tutoring

**Otrzymano:** 26 października 2016

**Received:** 26 October 2016

**Zaakceptowano:** 24 lutego 2017

**Accepted:** 24 February 2017

**Sugerowana cytacja/Suggested citation:**

Brzowski, T.T. (2017). Tutoring jako alternatywna metoda edukacji. *Przedsiębiorczość – Edukacja [Entrepreneurship – Education]*, 13, 291–303. DOI: 10.24917/20833296.13.21

## Wstęp

Od wielu lat toczy się w Polsce debata o przyszłość, kształt oraz jakość rodzimego systemu edukacji. Jak dotąd, w bogatej literaturze przedmiotu, możemy natrafić na wiele ciekawych rozwiązań oraz pomysłów, jednak póki co pozostają one w większości jedynie teoretycznym śladem potrzeb, nadziei oraz refleksji. Jedną z metod dających gwarancję powodzenia przy określonych korektach uwzględniających specyfikę polskiego systemu edukacji oraz profil jej przyszłych beneficjentów jest tutoring. To sprawdzona metoda współpracy między nauczycielem i uczniem, choć jej skuteczność została potwierdzona głównie poza granicami naszego kraju. W 1923 r. Henry Ford miał powiedzieć, że: „Jeśli jest coś, czego nie potrafimy zrobić wydajniej, taniej i lepiej niż konkurenci, nie ma sensu, żebyśmy to robili i powinniśmy zatrudnić do wykonania tej pracy kogoś, kto robi to lepiej niż my”. To często cytowane zdanie odnoszące się do strategii outsourcingu może być z powodzeniem zastosowane także w sferze edukacji.

Jeśli inni, wykorzystując narzędzie tutoring, otworzyli nowe możliwości i z perspektywy ich doświadczeń wynika, że jest to skuteczny sposób przekazywania wiedzy, kształtowania postaw, budowania umiejętności oraz tworzenia właściwej hierarchii wartości, nadającej sens oraz cel życia młodemu człowiekowi, wyposażając go przy tym na dalsze samodzielne i odpowiedzialne życie, nie widzę powodu, byśmy nie mogli takich rozwiązań przenieść na rodzimy grunt i wykorzystać w naszej codziennej pracy na poziomie szkolnictwa ponadgimnazjalnego i – co bardziej oczywiste – akademickiego.

Metoda tutoring, w zamyśle jej teoretyków, miała przywrócić do praktyki edukacyjnej znaną ze starożytności zasadę wzajemnego uczenia się od mistrza. Warto zauważyć, że w relacji między nauczycielem i uczniem nie zawsze mistrz był osobą najważniejszą. Mistrz był ściśle związany z uczniem. Trudno być mistrzem dla uczniów, których się nie ma, i na odwrót: niepodobna być uczniem bez mistrza. Otóż jeden od drugiego jest zależny, jeden na drugiego wpływa, pozostawiając trwałe ślady. Obaj budują wzajemną więź emocjonalną, intelektualną, społeczną. Mistrz miał wiedzę, a umiejętne jej wykorzystanie budowało jego autorytet, nie tylko jako uczonego, ale nade wszystko jako mędrca.

Mówiąc o tutoring, mam na myśli relację, która należy do istoty ludzkiego bytu: „Mamy w sobie jakieś ontologiczne nakierowanie na inne osoby, na tworzenie relacji. Dzięki «ty» drugiej osoby kształtuje się także moje osobowe «ja». Jesteśmy istotami relacyjnymi, ludźmi we wzajemnych relacjach. Kształtuje nas jakość tych relacji. Od ich jakości zależy wyrazistość naszego własnego oblicza. Mieć wyraźne oblicze to być bardziej i wyraźniej osobą autentycznie życzliwą i przyjazną, zdolną do współczucia (czucia wspól z innymi, a nie taniej litości!), otwartą w swoich poglądach na to wszystko, co ludzi interesuje, niepokoi i raduje.” (Hryniewicz, 2016: 10). Tak rozumiana relacja nie tylko wpływa na podopiecznego, lecz także sprzyja wznoszeniu się ku doskonałości mistrza. Jest on w stanie obserwować jego postępy, korygować błędy pojawiające się na ścieżce młodego adepta mądrości, proponując mu różne rozwiązania, wspierać go w trudach i niepowodzeniach, nie narzucając z góry dobrych i skutecznych rozwiązań. Jest to możliwe, ponieważ mistrz ma czas dla ucznia, a uczeń ma czas dla mistrza.

Pojawiająca się tu kategoria czasu, tak deficytowego towaru na współczesnym rynku, jest wartością niezbędną do tego, by w przestrzeni „między” zaszło autentyczne spotkanie nauczyciela i podopiecznego. Czas więc czyni pięknym i możliwym taką bezwarunkową współpracę, ale – jak się okazuje – może być zarazem skuteczną dlań przeszkodą. „Będąc dla”, mistrz oddaje się i powierza zarazem temu, ku któremu jest zwrócona jego troska i uwaga, warunkiem takiej relacji jest „bycie dla” nie „bycie w” (bycie w sobie, ku sobie, dla siebie). Mieć czas, znaczy być, korzystać z czasu, być do dyspozycji dla: „Bo póki jestem, to nieprawda, że «nie mam czasu». Właśnie mam czas. To, że jestem, znaczy właśnie, że mam czas. [...] To ty jesteś czasem. Ty, twoje życie, to właśnie dany ci czas. I co uczynisz z tym twoim życiem, tj. z tym twoim czasem? Nie mów choć, że go nie masz, bo to tak jakbyś siebie nie miał, jakby coś innego ciebie miało, jakbyś niewolnikiem był” (Filek, 2100: 92). Opisana powyżej relacja umożliwia rzeczywiście nabywanie przez uczniów istotnych kompetencji, zarówno w sferze moralnej, jak i emocjonalnej oraz społecznej (Nerwińska, 2009).

Zasadniczym celem artykułu jest odwołanie się do praktyk anglosaskich: źródła tutoring opierającego się na indywidualnym modelu nauczania, który w tamtych warunkach ujawnił swą nad wyraz dużą skuteczność. Tekst określa szanse, ale i trudności, przed jakimi staje współczesny polski system edukacji w kontekście ewentualnego przyjęcia tutoring jako alternatywnego modelu nauczania. Tutoring zdobywa w Polsce coraz więcej zwolenników. O rosnącym zapotrzebowaniu na tę formę współpracy nauczyciela i ucznia świadczy ogólnopolski projekt finansowany ze środków MEN „Wychować człowieka mądrego. Wprowadzenie modelu pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej z zastosowaniem metody tutoring szkolnego jako profilaktyki pozytywnej problemów w polskiej szkole” (listopad 2016–grudzień 2018)<sup>1</sup>. W tekście zwraca się także uwagę na uwarunkowania (mentalne i systemowe), różniące polski model oświaty i system anglosaski. Ważnym elementem pracy są opisy doświadczeń z dotychczasowych prób wdrożenia tej metody oraz opisy nowatorstwa tutoring.

---

<sup>1</sup> Podmiotem odpowiedzialnym za realizację projektu jest Instytut Tutoringu Szkolnego (ITS) będący placówką Towarzystwa Edukacji Otwartej TEO z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Robotniczej 36 ([www.tutoring.org.pl](http://www.tutoring.org.pl)). Adres strony projektu: <http://www.tutoringszkolny.pl/>.

## Założenia i rodzaje tutoringu jako alternatywnej metody w edukacji

Tutoring jest sposobem pracy indywidualnej. Wymaga specyficznych warunków oraz przestrzeni, w której kształcenie indywidualne ma szansę zaistnieć oraz przynieść pożądaný skutek (Fijałkowski, 2009). Według Sitko, tutoring jako metoda zbliżania do siebie nauczyciela i ucznia ma szansę stać się nową metodą w systemie edukacji, która zapewni jej nową wartość (Sitko, 2011). Sięgając do historii idei tutoring, niektórzy badacze upatrują jej źródeł w myśli koncepcyjnej Michela de Montaigne'a, postulującego indywidualną ścieżkę wychowania (Fijałkowski, 2009). Najczęściej jednak zwraca się uwagę na anglosaski wzorzec związany w tradycjami panującymi w przyuniwersyteckich kolegiach dwu ośrodków akademickich: Universitas Oxoniensis (zał. przed 1167 r.) oraz University of Cambridge (zał. w 1209 r.) – w tradycji angielskiej nazywanych łącznie Oxbridge.

Kolegia pełniły funkcję internatów zarówno dla studentów, jak i wykładowców. Były miejscem pobytu kadry oraz uczniów, dostarczając okazji do permanentnych spotkań poza tymi formalnymi, wynikającymi z rozkładu zajęć. Z czasem kolegia uzyskały autonomię, ustanawiając niezawisłe organy samorządowe. Do ich zadań należało zapewnienie warunków utrzymania oraz opieki nad jakością i skutecznością nauczania. Źródłem finansowania kolegiów bywali zamożni dostojnicy i hojni donatorzy. Można więc mówić o formie mecenatu. Zdaniem Pełczyńskiego, późniejsi absolwenci byli opłacani jako mentorzy dzieci z arystokratycznych rodzin, którzy pomagali im w nauce i wychowaniu. Jako ich tutorzy, mieszkali z daną rodziną, niejednokrotnie udając się z podopiecznymi w dalekie podróże, co było zwieńczeniem etapu ich nauczania (Pełczyński, 2007). Termin *tutor* odnosi się do opiekuna i wychowawcy (*private tutor*) oraz do pracownika uniwersyteckiego pełniącego funkcję kierownika i opiekuna, czuwającego nad indywidualnym rozwojem powierzonych mu studentów (*university teacher*). Mianem *tutor of class* określa się wychowawcę w szkole odpowiadającej naszemu systemowi edukacji na poziomie ponadgimnazjalnym. Słowo to pozostaje w ścisłym związku z innymi, połączonymi z pracą tutora, m.in.: *tutee* (uczeń) czy z tutorialem określającym zajęcia opierające się na indywidualnym kontakcie tutora z *tutee*.

Tutoring w uniwersyteckiej tradycji akademickiego szkolnictwa brytyjskiego opierał się na indywidualnym kontakcie tutora z *tutee*. Spotkania o charakterze studyjnym były odgórnie wyznaczane i zachowywały częstotliwość jednego lub dwóch w tygodniu. Główną formą prowadzenia tutoriali był racjonalny dyskurs naukowy, z inherentnie w nim zawartym dialogiem: tutor omawiał problem, wskazując i zachęcając do przeczytania odpowiedniej dla danego problemu literatury, oraz wskazywał wykłady, w których podopieczny powinien uczestniczyć. Dodatkowo, podopieczny był zobligowany do napisania pracy pisemnej, omówienia postawionej przezeń tezy oraz użytej argumentacji. Drogą dyskusji i pytań wspólnie dokonywano oceny tekstu, wskazując na jego mocne oraz słabsze strony. Skutek był taki, że po spotkaniu podopieczny pozostawał z poczuciem wolności i autonomii co do sposobu wykorzystania czasu pozostałego do kolejnego spotkania. Mógł go poświęcić na czytanie zaproponowanych lektur, studia indywidualne, kwerendę do eseju lub inny rodzaj działalności intelektualnej. Miał też za zadanie z tego czasu się rozliczyć, najpierw przed sobą, w obecności tutora, oraz przed tutorem. Cykliczność spotkań gwarantowała stały kontakt, poczucie odpowiedzialności za powierzone zadanie oraz bieżącą korektę niedociągnięć wraz z umiejętnym rozpoznaniem ich źródeł, przeszkód oraz tego,

co można poprawić. Tutor niczego nie narzucał, ale proponował. Była to jedynie oferta z pogłębioną analizą *modus operandi* i możliwymi skutkami takich czy innych wyborów.

Warto podkreślić, że rozwój intelektualny ucznia nie był jedynym celem tutoringingu. Był nim również rozwój moralny, przejawiający się w umiejętności samodzielnego budowania hierarchii wartości oraz odpowiednich kompetencji społecznych, manifestujących się postawami wobec innych osób oraz otoczenia. Miarą postępu było także nakreślenie konkretnego celu życia wraz ze sposobami jego realizacji. Choć dziś wyróżnia się przede wszystkim tutoring naukowy, rozwojowy oraz rówieśniczy, moim zdaniem nadrzędną wobec nich rolę odgrywa tutoring moralny (względnie etyczny), z którego wynikają pozostałe umiejętności (<http://tutoring.pl/tutoring/>)<sup>2</sup>: *Moral tutor – A tutor in a university, college, etc., appointed to look after the moral welfare of a particular student or group of students* ([https://en.oxforddictionaries.com/definition/moral\\_tutor](https://en.oxforddictionaries.com/definition/moral_tutor)). Tutor moralny jest nauczycielem uniwersyteckiej uczelni lub nauczycielem mianowanym, którego zadaniem jest opieka nad wzrostem i dobrem moralnym konkretnego ucznia albo grupy studentów. Budowaniu wartości moralnych sprzyjało, jak się wydaje, wspólne przebywanie w kolegiach, któremu towarzyszyły częstsze kontakty pomiędzy nauczycielami i uczniami. Relacje między nimi były bardziej zażyłe. Spotykano się na stołówkach, w bibliotekach, na wspólnych spacerach, w czasie uprawiania sportu. Tutorzy najczęściej byli osobami stanu wolnego – bez odpowiedzialności za rodzinę mogli bez reszty oddać się pracy nad postawą własną i podopiecznych, wykazując przy tym duże zaangażowanie czy wręcz poświęcenie.

### Tutoring przeciwko produkcji taśmowej, problemom społecznym i reifikacji nauczyciela, ucznia/studenta

Jeżeli pytamy o potrzebę oraz zasadność wprowadzenia metody tutoringingu do naszych szkół i akademii, musimy ustalić pewne niewygodne dla naszego europejskiego systemu edukacji fakty. Oto nieco dłuższa charakterystyka: „Wraz z trendem produkcji masowej, który zapoczątkowany został pod koniec XIX wieku, zrodził się pomysł budowania fabryk jako jednej dużej maszyny. Najważniejszy protagonista tej ery Frederic Taylor nie dostrzegał żadnej znaczącej różnicy pomiędzy sterowaniem pracą ludzką a pracą maszyny [...] To był właśnie ten czas, kiedy tworzone szkolnictwo publiczne w znanej nam do dziś formie. I dlatego też nie może dziwić, że produkcja masowa była dla jego twórców wzorem [...] Szkoły są [...] stworzoną przez człowieka instytucją, która najbardziej podobna jest do taśmy produkcyjnej. Cały system zbudowany jest na oddzielnych stopniach, które nazywa się klasami i na które ściśle dzieli się dzieci według ich wieku. Oczekuje się, że każdy

---

<sup>2</sup> Fundacja Kolegium Tutorów przyjmuje, że obecnie występuje kilka odmian tutoringingu. Autorzy ci uzależniają je od tego, kto jest w nich podmiotem oraz w jakich warunkach zachodzi. Wyróżniają więc: 1. tutoring rówieśniczy jako przypadek dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Starsze z nich lub takie, które posiadały bogatszą wiedzę i umiejętności, opiekują się i uczą dzieci młodsze; 2. tutoring wychowawczo-rozwojowy, w którym dzieci w starszych klasach szkoły podstawowej oraz młodzież gimnazjalna i ponadgimnazjalna są podopiecznymi dla ich nauczyciela-tutora. Wychowawca, poznając zainteresowania ucznia, ukierunkowuje go w stronę dalszego rozwoju. Tutor wraz z uczniem wytyczają cele i monitorują proces ich realizacji. Rozwój jest tu pojmowany wszechstronnie, dotyczy nie tylko sfery intelektualnej, lecz także poziomów społecznego i kulturowego; 3. tutoring naukowy jako rozwój intelektualny w sytuacji, gdy uczeń/student zdążył już sprecyzować swoje zainteresowania i pragnie je dalej rozwijać.

uczeń będzie wspinał się stopień po stopniu w przewidzianym na to czasie. Każda klasa ma przydzielonego strażnika, który w szkole nazywa się nauczycielem. W określonym, dokładnie ustalonym czasie przygotowuje się w klasach 20–40-osobowych uczniów do egzaminów. Cała szkoła jest tak skonstruowana, aby mogła pracować zgodnie ze ścisłym rozkładem, w którym z góry dzwonekami narzucono precyzyjnie ustalone przerwy na wypoczynek i czas pracy. Każdy nauczyciel dokładnie wie, czego się od niego oczekuje, aby taśma mogła nadal poruszać się w tempie zaplanowanym z góry” (Salcher, 2009: 23–24).

By uniknąć takich enigmatycznych i rozmytych w codzienności szkolnej i uniwersyteckiej kontaktów, potrzebny jest tutoring jako metoda z definicji zorientowana na drugiego człowieka, z jego indywidualnymi potrzebami, niepokojami, przeszkodami oraz nadziejami. Najistotniejszym argumentem za przyjęciem tutoringingu jako wyprzedzającego działania edukacyjnego jest, jak sądzę, kilka niepokojących wskaźników, które ukazują stan głębszej erozji w zakresie dyspozycji sporej części młodzieży do umiejętnego budowania głębszego sensu własnej egzystencji. Jeśli nie ma się określonego celu, nie ma działania, nie ma potrzeb tego działania, nie ma ruchu: „Młodzież w coraz większym stopniu doświadcza poczucia zagubienia i trudności w określeniu swojej tożsamości, nie otrzymując wystarczającego wsparcia ze strony rodziny i szkoły. Warto postawić pytanie o rolę i zadanie nauczyciela w kontekście zachodzących przemian. Przesłał on być jedynym źródłem wiedzy i informacji. Rozwój nowoczesnych technologii i postęp nauki nie pozwala nauczycielowi pozostawać w roli eksperta w określonej dziedzinie wiedzy. Jedynie 30% informacji i wiedzy o świecie uczniowie zdobywają w szkole, pozostałe 70% to źródła pozaszkolne. Dlatego coraz ważniejsze stają się kompetencje nauczyciela pełniącego rolę przewodnika, kogoś, kto poprowadzi ucznia po jego własnych ścieżkach rozwoju, przestrzega przed niebezpieczeństwami, pomaga w docieraniu do źródła, pokazuje, jak z tych źródeł czerpać. Taka rola w stosunku do ucznia pełni tutor” (Nerwińska, 2009: 11–12).

Tutoring stwarza warunki do wspólnego poszukiwania sensu, nadającego cel życiu tutora i ucznia. Chodzi więc o to, by umiejętnie go rozpoznać, określić. Sens nie może być abstraktem, czymś nieostrym, zamazanym. Jeśli takim się jawi, może nas zwieść, odciągnąć uwagę od istoty rzeczy. Dlatego potrzebny jest tutor. Pomaga ten sens skonkretyzować, odkryć, czasem przedzierać się ku niemu z mozołem. Współpracując z tutorem, nigdy na tej trudnej i stromej ścieżce nie jesteśmy sami, możemy ramię w ramię zdążyć ku wyżynom: „[...] liczy się przede wszystkim nie jakiś ogólnie pojęty sens, lecz to, co w danym momencie ma znaczenie w życiu konkretnej jednostki. [...] Nie należy poszukiwać w życiu jakiegoś abstrakcyjnego sensu. Każdy człowiek ma swoje wyjątkowe powołanie czy misję, której celem jest wypełnienie konkretnego zadania. Nikt nas w tym nie wyręczy ani nie zastąpi, tak jak nie dostaniemy szansy, aby drugi raz przeżyć swoje życie. A zatem każdy z nas ma do wykonania wyjątkowe zadanie, tak jak wyjątkowa jest okazja, aby je wykonać” (Frankl, 2015: 163–164).

Poruszone problemy znajdują swój wyraz w kilku niepokojących danych. Trudno jednoznacznie ustalić ścisły związek między kłopotami w wychowaniu a deficytem w postawach i kompetencjach społecznych aktualnego systemu edukacji, ale jeśli przyjąć, że instytucje oświatowe, zaraz po środowisku rodzinnym, są najsilniejszymi ośrodkami socjalizacji to staje się jasne, jak ważna jest ich rola, rzutująca w późniejszym etapie życia na postawę moralną oraz społeczną absolwentów. Palącym zagadnieniem jest kwestia pokolenia NEET (*not in employment, education or training*). To kategoria młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym (Serafin-Juszczak, 2014). Nazwa po raz pierwszy pojawiła

się w 1999 r. w brytyjskim raporcie rządowym: *Bridging the Gap* i odnosiła się do sytuacji młodzieży w przedziale wiekowym 16–18 lat, do ludzi młodych, pozostających przez minimum 6 miesięcy bez nauki i pracy. Osoby te nie uczestniczyły w żadnych kursach podnoszących ich kwalifikacje. Według danych Eurostatu młodzi bierni, będący między 25 i 29 rokiem życia stanowią 17,3 % populacji młodzieży w Europie, co daje liczbę bliską 5 mln. Nie uczą się, nie pracują, nie uczestniczą aktywnie w życiu gospodarczym i społecznym. W Polsce stanowią 17,6% wszystkich młodych w tym przedziale wiekowym. Dla przykładu w Czechach jest to 10,8%, w Niemczech – 9,3%, na Węgrzech – 16,5%, na Słowacji – 19,2%, w Bułgarii – 24,0%, w Rumunii – 24,1%, na Litwie – 14,4 %, na Łotwie – 16,1%, w Estonii – 15,1%, Hiszpanii – 22,2%, Grecji – 26,1%, a we Włoszech – 31,1% (<http://kobieta.onet.pl/sa-mlodzi-nie-ucza-sie-i-nie-pracuja-zyja-na-koszt-rodzicow-to-pokolenie-konsumpcyjne/k81g4b>).

Według policyjnych statystyk, liczba zamachów samobójczych w Polsce zakończonych zgonem w roku 2014 wyniosła 6155 (16 na 100 tys. mieszkańców). Dane są niedoszacowane, bowiem w kraju istnieją trzy statystyki. Policja opiera się na systemie sprawozdawczym „Temida”, który zbiera dane, gdy istnieje podejrzenie przestępstwa. Statystyka ujawnia 50-procentowy wzrost samobójstw w Polsce w latach 2013–2014. Statystyka GUS z kolei bierze pod uwagę karty zgonów i jest sprawozdawczo opóźniona (aktualnie mamy dane za rok 2013). Wskaźniki GUS-u są zazwyczaj wyższe niż policyjne, niekiedy nawet o kilkadziesiąt procent. Co więcej, statystyki GUS i policji nie do końca są w pełni wiarygodne w stosunku do stanu faktycznego. GUS i policja wiele zgonów, które mogły być spowodowane samobójstwem, odnotowuje jako śmierć z powodu innej przyczyny (np. urazu, zatrucia, przyczyn nieznanych). Faktem jest, że Polska jest jednym z liderów spośród krajów z zagrożeniem samobójczym w Europie i na świecie. Zalicza się do 25 państw z największą liczbą samobójstw (<http://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,samobojstwo-po-polsku--rozmowa-z-prof--bartoszem-loza--psychiatra,artykul,1722304.html>).

Z innych źródeł wiemy, że piąty rok z rządu zmniejsza się liczba ludności naszego kraju. Co prawda roczniki tzw. relatywnego wyżu z lat 1979–1984 podejmują decyzje o prokreacji, ale nie poprawia to ogólnego stanu zapaści demograficznej. Pod koniec czerwca 2016 r. Polska liczyła 38 mln 422 tys. obywateli. To o 15 tys. mniej niż na końcu ubiegłego roku i o 27 tys. mniej niż rok temu. Dane te pochodzą ze wstępnych szacunków GUS. Kurczenie się liczby ludności to skutek faktu, że w pierwszym półroczu liczba zgonów w Polsce była o blisko 9 tysięcy większa niż liczba urodzonych dzieci (<http://wiadomosci.onet.pl/kraj/dziennik-gazeta-prawna-wiecej-slubow-wiecej-dzieci-ale-polakow-mniej/r0estv>). Według danych GUS w I półroczu 2016 r. przyszło na świat ok. 191 tys. dzieci – prawie 10 tys. więcej niż przed rokiem. Według demograf Agaty Zygmunta z Uniwersytetu Śląskiego, to najprawdopodobniej skutek prokreacji kobiet ponad trzydziestoletnich, które zdecydowały się na dziecko w momencie stabilizacji ekonomicznej. W końcu czerwca 2016 odnotowano liczbę 74 tys. małżeństw, czyli o 5 tys. więcej niż przed rokiem. Większe poczucie bezpieczeństwa to, zdaniem prof. Henryka Domańskiego z PAN, przyczyna zwiększenia się liczby zawieranych związków (<http://wiadomosci.onet.pl/kraj/dziennik-gazeta-prawna-wiecej-slubow-wiecej-dzieci-ale-polakow-mniej/r0estv>). Mimo tych nieco bardziej optymistycznych danych wcale nie jest dobrze.

Wciąż lawinowo rośnie liczba rozwodów w Polsce. W 1958 r. było ich 11 tys., w 1970 – 34,6 tys. W latach 1990–2000 – 45 tys., w 2006 r. – 71,9 tys., w 2010 – 61,3 tys. W okresie

2013–2014 już 65,8 tys. Wśród najczęstszych przyczyn rozwodów w 2014 r. wymienia się: niezgodność charakterów: 19 tys., niedochowanie wierności małżeńskiej: 5,1 tys., alkohol: 3,3 tys., dłuższą nieobecność: 1,3 tys., negatywny stosunek do członków rodziny: 1,1 tys. W przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w 2014 r. najwięcej rozwodów miało miejsce w województwie lubuskim (434,1), później w dolnośląskim (425,5), w kujawsko-pomorskim (418,0), zachodnio-pomorskim (408,4) W mazowieckim było to 391,6, w lubelskim – 291,0, w małopolskim – 253,7, w podkarpackim – 205,7 (<http://kobieta.onet.pl/w-polsce-rozpada-sie-juz-co-trzecie-malzenstwo-jakie-sa-przyczyny-gdzie-je-st/0sqyb8>).

## Dlaczego tutoring? Korzyści, zagrożenia, perspektywy

Pełne i wyczerpujące zdefiniowanie tutoringu wraz z określeniem statusu i miejsca tutora jest niezmiernie trudne. Przyczyniają się do tego nowe pojęcia, które zamiast wskazywać na różnice, często sprawiają, że ich znaczenia się na siebie nakładają. Myli się więc tutora np. z facylitatorem, do którego zadań należy czynny udział w konkretyzowaniu procesów komunikacyjnych pomiędzy osobami uczestniczącymi w dyskursie. Pomaga on osiągać wspólne rozwiązania drogą mediacji między stronami, wspierając dyskutujących w zakresie precyzowania używanego kodu językowego. Ujawnia rzeczywiste intencje osób będących w interakcji, motywuje do działania na rzecz osiągnięcia celu. Tutor wykorzystuje podobne metody w swojej pracy, ale robi coś jeszcze. Nie jest rozjemcą ani funkcjonariuszem w służbie edukacji, jest przyjacielem i towarzyszem podróży i nie dąży za wszelką cenę do maksymalnych rozwiązań. Tutor proponuje, podsuwa pomysły, stwarza szanse i daje poczucie bezpieczeństwa na wypadek porażki.

Tutor korzysta z wybranych metod pracy coacha, ale coachem do końca też nie jest. Nie jest tym bardziej trenerem, który wie, co należy w danej chwili zrobić, by zapewnić sukces. Tutor nie musi być mądrzejszy o... czy od... Facylitator jest motywatorem, podobnie jak trener, jest modelowym przykładem tego, co zrobić, by osiągnąć sukces. „[...] tym, co facylitator – niebędący absolwentem formalnego systemu formowania nauczycieli – wnosi najcenniejszego, jest jego doświadczenie pozaszkolne. Ma on odgrywać rolę modelu, inspiratora, mentora, trenera. Jego siłą jest zewnętrzny *background*” (Makowski, 2016: 389). Tutor nie może niczego „odgrywać”. W momencie popadnięcia w sytuację nieautentyczną, wybierając jakąkolwiek rolę, kończy się jako tutor i wchodzi w całkiem odmienną, nieznaną idei tutoringowi rolę. Może stać się wówczas terapeutą, trenerem, facylitatorem. Jego mandat jako tutora wygasa. Z kolei coach jest osobą pomagającą odkryć właściwą drogę, używając do tego swoich umiejętności (Stoltzfus, 2013). Coach niczym się od tutora nie różni, jednak wykorzystuje instrumentarium, które bardziej przybliży go do trenera niż tutora. Z tego powodu bycie tutorem jest trudne i często niemożliwe bez ciągłej, metodycznej pracy, przede wszystkim nad sobą. Jest znacznie łatwiej, kiedy tutora wspomaga i wspiera jego tutor. Do takich relacji idea ta zachęca, wskazując je jako niezbędne narzędzie.

Tutor wraz z podopiecznym powinni w równym stopniu dążyć, by relację między nimi jak najszybciej zamienić w dialog: „Dialog między opiekunem i podopiecznym tworzy swoistą synergię. Efekt synergiczny osiągniemy tylko wówczas, gdy zajdzie realne współdziałanie różnych czynników, którego efekt będzie większy niż suma poszczególnych oddzielnych działań” (Brzozowski, 2016: 93). Tutoring, choć na ogół kojarzony

z przestrzenią akademicką lub szkolną, jest także obecny w sferze społecznej. Metoda ta jest z powodzeniem wykorzystywana również w szeregu inicjatyw mających miejsce poza oświatą. Metoda tutoring: „Wzorem anglosaskim spotykana jest w działaniach służących edukacji osób dorosłych bądź też w wolontariacie podejmowanym na rzecz dzieci z określonymi potrzebami edukacyjnymi. Tutoring jest wykorzystywany do wspierania osobistego rozwoju liderów społecznych orazw mniejszym bądź większym stopniu doświadczaćcych wykluczenia” (Sarnat-Ciastko, 2015: 43).

Tutoring, jak się okazuje, może mieć szerokie zastosowanie, choć jego głównym terenem pozostaje środowisko szkole i akademickie. Wzmacniając kapitał społeczny osób zawodowo zajmujących się wspieraniem innych, elementy tutoring ujawniają swą wyjątkową przydatność. Ważne, by w tego typu działaniach znalazła się przestrzeń na tutorialie indywidualne. Te każdorazowo inne spotkania mają swą specyfikę i głębię. Z mojego piętnastoletniego doświadczenia jako tutora wynika, że choć ważna jest praca z małą liczebnie grupą, to najważniejsze są regularne i zaplanowane spotkania tutorialowe w formule „jeden na jeden”, albo bardziej „jeden dla jednego”. Tu zachodzą najściślejsze związki osobowe, intelektualne i społeczne. Tu buduje się przyjaźń i wzrasta poziom mistrzostwa tutora. Tutorialie stają się czasem zrozumienia dla odmienności myślenia, innych dróg działania, odrębnych celów oraz rozmaitych ścieżek ich osiągnięcia; podczas tych spotkań kształtuje się krytyczny aparat w stosunku do własnych myśli i działań.

Tutoring jest sposobem pracy nie tylko rozwijającym warsztat ucznia, ale z uwagi na dwukierunkowość dostarczającym wiedzy tutorowi. Jak pisze Zbigniew Pełczyński, przypomina to grę w tenisa: tutor serwuje w stronę ucznia piłkę, a zadaniem ucznia jest ją odbijać. Powtarzając zagrania, uczeń odbija piłkę z coraz większą wprawą. Choć jeden z graczy jest bardziej doświadczony (tutor), sam nie może grać w tenisa, ale potrzebuje partnera. Jeden potrzebuje drugiego, by gra mogła się toczyć i by miała sens. Jako metoda rozwoju tutoring stwarza szanse zarówno podopiecznemu, jak i tutorowi. Zadaniem tutora jest dostarczanie uczniowi inspiracji i motywacji, by zechciał samodzielnie dokonać eksploracji interesującej go rzeczywistości. Tutor wyposaża go w wiedzę i odwrotnie. Brzezińska i Rycielska twierdzą, że: „Wszystko to dzieje się w przestrzeni określonej przez wcześniej wytyczone przez tutora, przy udziale ucznia cele, przy czym cele rozwojowe przynajmniej ogólnie powinny być określone na początku interakcji tutorskiej. Z kolei sposób ich osiągnięcia musi być dynamiczny, zmienny, zależny od momentu rozwoju tak ucznia, jak tutora, uwzględniający zmiany w środowisku, a także poszukiwania, nową wiedzę i doświadczenia ucznia oraz tutora” (Brzezińska, Rycielska, 2009: 20).

Korzyści z tutoring mogą być obustronne. Tutoring w stosunku do ucznia może:

- sprzyjać samorealizacji, motywować do permanentnego rozwoju;
- umożliwiać regularne monitorowanie wyników własnej pracy;
- wyrabiać nawyki myślenia;
- kształtować umiejętność analizy i przekształcania materiału;
- budować własne stanowisko;
- uczyć rozwiązywania problemów;
- prowadzić do obrony własnej opinii;
- skutecznie wykorzystywać własne zasoby;
- usprawniać w zdobywaniu mądrości.

W przypadku tutora:

- przeciwdziałła tzw. wypaleniu zawodowemu;

- oferuje możliwości rozwoju osobowego (uczenia się, podnoszenie kompetencji zawodowych i społecznych);
- rozwija umiejętność relacji dialogicznej przy zachowaniu szacunku dla innych;
- wpływa na zmianę autorytetu, tj. nie wynika on z pełnionych funkcji, ale z osobowości;
- buduje pozytywne relacje międzyludzkie;
- wzmacnia empatię;
- pozwala zachować autentyczność;
- uczy konsekwencji i elastyczności w sytuacjach trudnych i nietypowych<sup>3</sup>.

Tutoriale pomagają w zdobyciu samodzielności, zbudowaniu odpowiedzialności za własną edukację, w systematyczności i planowaniu. Uczą wyboru celów, drogi życiowej, ścieżki własnego rozwoju, realizowania planów i pokonywania trudności. Prowadzą do samodzielności w docieraniu do źródeł informacji i ich selekcji, do samoakceptacji i poczucia własnej wartości, kształtują postawy otwartości i życzliwości dla innych. Ponadto, pozwalają na wzrost poziomu zaufania, wzmacniają odwagę w publicznym formułowaniu własnych opinii, uczą kreatywnego i autonomicznego myślenia, akceptacji dla odmienności oraz zachowań o charakterze subwersywnym. Uczą szacunku, współpracy w grupie oraz kształtują prawidłową wrażliwość na los innych wraz z towarzyszącą jej odpowiedzialnością.

Jak każda metoda pracy, tutoring ma także swą słabą stronę. Należą do niej wysokie koszty. W sytuacji chronicznego niedofinansowania sektora oświaty mówienie o kosztach staje się niepokojąco drażliwe. Tutoring nie jest tani, ale od tego, czy jest rzeczywiście drogi, zależy nasza perspektywa badawcza. Jeśli potraktujemy tę metodę jako koszt, trudno nie zgodzić się z tym, że to kosztowny sposób osiągnięcia sukcesów, ale jeśli spojrzymy na problem w kategoriach inwestycji długofalowej z odległą stopą zwrotu, koszt ten jawi się nieco inaczej. Tutoring wpływa na zmianę postaw, szczególnie tych społecznych. W świetle przytoczonych danych należy się zastanowić, czy opłaca się nam z tutoringu rezygnować?

Pracować wedle idei tutoringów to znaleźć miejsce i czas na zajęcia w małych grupach, wyasygnować środki na tutoriale oraz, jeśli trzeba – z mojego doświadczenia wynika, że spora liczba spotkań nieformalnych odbywa się z potrzeby obu stron i są one dobrowolne i niewynagradzane – pieniądze na spotkania pozaszkolne, np. wycieczki grupowe lub pojedyncze. Są one elementem edukacji kulturowej, stając się zwieńczeniem okresu terminowania pod okiem tutora. Wyjazdy to spotkania w drodze. Wymagają od partnerów w relacji sporego wysiłku, ponieważ nie chodzi tu jedynie o obejrzenie dzieła sztuki, filmu czy wysłuchanie koncertu. Najważniejsze jest to, co dzieje się po. To czas refleksji, dyskusji, wymiany myśli i intuicji, to czas na żywą relację intelektualną, analizę i wnioski. Tylko taki wyjazd daje gwarancję powodzenia edukacyjnego.

Innym problemem pozostaje system kształcenia tutorów. Tutorem nie uda się zostać po kilkugodzinnym szkoleniu. Potrzeba tu długoletniej praktyki i nieustannych konsultacji z własnym tutorem. Do tutoringów się dojrzuje, jest on budowany w trakcie kontaktu z innym, to trudny i mozolny proces. Jest czasem tworzenia najpierw siebie, po to, by później móc wspomagać tworzenie innych. Wymaga zmiany postawy wobec ucznia, uczenia

---

<sup>3</sup> Zob.: *Program Life-Tutoring. Podręcznik*. Publikacja w ramach projektu „Nawigator zdobywców przyszłości”.

się symetryczności relacji. Jest wyzwaniem wymagającym przede wszystkim zmiany siebie. Masowy system edukacji taśmowej absolutnie nie sprzyja zawiązywaniu tego typu relacji. Statystyki, rankingi i olimpiady nie zastąpią obecności innego, jego wzrastania, upadków, niepowodzeń, ale i rozwoju. Tutor jest świadkiem zdarzeń, które przydarzają się podopiecznemu. Jeśli szybko nie przynoszą pożądanego skutku, nie można zdezerterować! Cnota cierpliwości jest wartością będącą na wyposażeniu pracowni mistrza. W procesie wzajemnej edukacji tutora i ucznia niezbędnymi stają się zaufanie, otwartość, autentyczność, szacunek i cierpliwość.

## Zakończenie

We współczesnej edukacji coraz śmielej testuje się nowe rozwiązania. Mają one głównie służyć usprawnieniu skuteczności sposobów przekazywania wiedzy. Ostatnio np. dyskutuje się potrzebę wprowadzenia obowiązkowych zajęć szybkiego pisania na klawiaturze komputerowej, bowiem ta umiejętność staje się wymogiem naszych czasów (Finlandia). Szkoły na własną rękę wprowadzają nowatorskie metody nauczania przy użyciu najnowszych technologii. Zgodnie z oczekiwaniami społecznymi oferta edukacyjna powinna przyciągać ucznia pomysłowością i zainteresować go na tyle, by zechciał skorzystać z kształcenia. Jednym z postulatów jest pomysł, by uczeń w szkole był edukowany przez zabawę. Ta idea doczekała się swego urzeczywistnienia i nie mówi się już o edukacji, ale gamifikacji.

Gamifikacja jest pomysłem amerykańskim. Szkoła publiczna z Nowego Yorku Quest to Learn wprowadziła pionierski program nauczania przez gry. Uczniowie rozwiązują różne problemy, używając multimedialnego narzędzia Gamestar Mechanic. Projektując własne gry, program stawia im wyzwania, którym muszą sprostać. Najlepsze rozwiązania są nagradzane artefaktami, które z kolei są wykorzystywane w kolejnych grach. (Wittenberg, 2014). Rodzi się pytanie: ile w tego typu rozwiązaniach wychowania, a ile zabawy, ile edukacji przygotowującej do odpowiedzialnych wyzwań społecznych, a ile ludycznych sposobów na spędzenie czasu w szkołach? To, że edukacja zmienia się na naszych oczach, pozostaje bezspornym faktem, ale wciąż niepokoi pytanie o kierunek tych zmian, o cele oraz oczekiwania społeczne.

Tutoring jako metoda wspierająca, kształtująca i przekazująca wiedzę bezpośrednio od nauczyciela, który daje się poznać również od strony warsztatu pracy, staje się szansą na bardziej podmiotowe relacje. W systemie publicznego kształcenia nie zawsze jest to możliwe. Nie musi to wynikać z braku dobrej woli nauczyciela czy niechęci ucznia. Błąd, jak sadzę, tkwi w systemie: w jego strukturze istnieją bariery, których nie da się ominąć. Żaden wychowawca np. nie ma szansy na głębsze rozpoznanie sytuacji konkretnego ucznia, mając przed sobą trzydziestoosobową klasę i jedną godzinę do dyspozycji wychowawcy. Wydaje się, że bardziej otwartymi i przygotowanymi na alternatywne wobec klasycznych sposoby nauczania pozostają szkoły niepubliczne. Mniejsza liczebność grup rówieśniczych w takich placówkach jest dodatkową zaletą, ponieważ zwiększa szanse dotarcia do ucznia w jego indywidualności i pozwala dostrzec szczególne uzdolnienia. Ich rozpoznanie i ukierunkowanie jest znacznie łatwiejsze. Można je szybciej rozpoznać, choćby przez częstszy kontakt (podobnie jak niegdyś w kolegiach).

Obecnie najbardziej aktywnymi ośrodkami promującymi i wdrażającymi tutoring w polskiej edukacji na poziomach szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz

ponadgimnazjalnych są autonomiczne podmioty: Instytut Tutoringu Szkolnego (<http://tutoring.org.pl/>), Fundacja Kolegium Tutorów (<http://tutoring.pl/>) i Collegium Wratysławiense (<http://cw.edu.pl/>) – wszystkie źródłowo związane z Towarzystwem Edukacji Otwartej TEO (<http://teo.org.pl/>) z siedzibą we Wrocławiu. Ponadto tutoringiem jako alternatywnym modelem edukacyjnym, w ramach projektu „Wychować człowieka mądrego”, zostaną objęte zgłoszone Miejskie Ośrodki Wychowawcze i Młodzieżowe Ośrodki Socjoterapii.

Tutoring jest ważny jeszcze z jednego powodu, mianowicie zwiększa zakres czynnika ludzkiego, we współczesnej edukacji elementu dziś deficytowego. Warto zwrócić uwagę na badania i opinie tych, którzy przeszli podobną drogę. Podejmują nierzadko te same wyzwania, chcąc się rozwijać i pomagać w rozwoju innym. Tutoring zaraża w sensie pozytywnym, bo chociaż na mierzalne efekty trzeba nieraz długo czekać, najważniejsza jest wspólna świadomość kroczenia drogą nieustannego rozwoju.

## Literatura

## References

- Brzezińska, A.I., Rycielska, L. (2009). Tutoring jako czynnik rozwoju ucznia i nauczyciela. W: P. Czekerda, M. Budzyński, J. Traczyński, Z. Zalewski, A. Zembrzuska (red.). *Tutoring w szkole. Między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*. Wrocław: Wydawnictwo Towarzystwa Edukacji Otwartej, 19–30.
- Brzozowski, T.T. (2016). Dialog jako punkt wyjścia dla edukacji współzależnej. W: A. Sarnat-Ciastko (red.). *Licea ALA. Szkoły skoncentrowane na uczniu. Nowa kultura szkoły*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 87–100.
- Fijałkowski, A. (2009). Z dziejów myślenia o tutoring – krótki zarys historii indywidualnego kształcenia wychowania. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2(212).
- Filek, J. (2010). *Życie, etyka, inni. Scherza i eseje filozoficzno-etyczne*. Kraków: Wydawnictwo Homini.
- Frankl, V.E. (2015). *Człowiek w poszukiwaniu sensu*. Przeł. A. Wolnicka. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Hryniewicz, W. (2016). *Wiara w oczekiwaniu. Rozmawia Justyna Siemienowicz*. Kraków: Wydawnictwo ZNAK.
- <http://cw.edu.pl/> (23.03.2017).
- [https://en.oxforddictionaries.com/definition/moral\\_tutor](https://en.oxforddictionaries.com/definition/moral_tutor) (19.10.2016).
- <http://kobieta.onet.pl/w-polsce-rozpada-sie-juz-co-trzecie-malzenstwo-jakie-sa-przyczyny-gdzie-jest/0sqyb8> (21.10.2016).
- <http://kobieta.onet.pl/sa-mlodzi-nie-ucza-sie-i-nie-pracuja-zyja-na-koszt-rodzicow-to-pokolenie-konsumpcyjne/k81g4b> (21.10.2016).
- <http://teo.org.pl/> (23.03.2017).
- <http://tutoring.org.pl/> (21.03.2017).
- <http://tutoring.pl/tutoring/> (18.10.2016).
- <http://tutoring.pl/> (20.03.2017).
- <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/dziennik-gazeta-prawna-wiecej-slubow-wiecej-dzieci-ale-polakow-mniej/r0estv> (16.10.2016).
- <http://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,samobojstwo-po-polsku--rozmowa-z-prof--bar-toszem-loza--psychiatra,artykul,1722304.html> (20.10.2016).
- Makowski, M. (2016). Determinanty przedsiębiorczości w opinii nauczycieli i przedsiębiorców. Konkluzje i praktyczne wskazania z programu Perspective. *Przedsiębiorczość – Edukacja*, 12, 378–390.
- Nerwińska, E. (2009). Tutoring szansą dla ucznia, nauczyciela i systemu edukacji. W: P. Czekerda, M. Budzyński, J. Traczyński, Z. Zalewski, A. Zembrzuska (red.). *Tutoring w szkole. Między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*. Wrocław: Wydawnictwo Towarzystwa Edukacji Otwartej, 10–13.

- Pełczyński, Z. (2007). Tutoring wart zachodu. Z doświadczeń tutora oksfordzkiego. W: B. Kaczarowska (red.). *Tutoring w poszukiwaniu metody kształcenia liderów*. Warszawa, 31–36.
- Salcher, A. (2009). *Utalentowany uczeń i jego wrogowie*. Przeł. A. Ryłska-Juruś, Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE.
- Sarnat-Ciastko, A. (2015). *Tutoring w szkole*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Serafin-Juszczak, B. (2014). NEET – nowa kategoria młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. *Folia Sociologica*, 49.
- Sitko, M. (2011). Tutoring szansą dla systemu edukacji. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 4.
- Stoltzfus, T. (2013). Sztuka zadawania pytań w Coachingu. Przeł. B. Olechnowicz, Wrocław: Wydawnictwo Aetos Media.
- Wittenberg, A. (2014). Gamifikacja nauczania, tutoring zamiast wykładu. *Dziennik Gazeta Prawna*, 232(3837).

**Tomasz Tadeusz Brzozowski**, dr, Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej. Mieszka i pracuje we Wrocławiu. Absolwent filologii polskiej i filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończył studia podyplomowe przedsiębiorczości w WSH we Wrocławiu oraz historii na UW. Doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Dwukrotny stypendysta MEN, nauczyciel dyplomowany, prowadzi praktykę tutorską. Przygotowuje dysertację w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego na temat wpływu procesów globalnych na kondycję i kształt międzypodmiotowych relacji dialogicznych. Autor ponad sześćdziesięciu recenzowanych artykułów naukowych. Zajmuje się filozofią wartości, bada przestrzeń aksjologiczną i jej wpływ na kształt polskiej myśli filozoficznej XIX i XX w. Interesują go idee wartości obecne w różnych nurtach kultury i edukacji oraz etyka w biznesie (CSR). Tutor-trener Ogólnopolskiego projektu „Wychować człowieka mądrego. Wprowadzenie modelu pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej z zastosowaniem metody tutoring szkolnego jako profilaktyki pozytywnej problemów w polskiej szkole” (listopad 2016–grudzień 2018): projekt finansowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej.

**Tomasz Tadeusz Brzozowski**, PhD, Institute of Cultural Studies at the University of Wrocław; Academic School Complex at the Wrocław University of Technology. He has graduated from Polish Philology and Philosophy at the University in Wrocław. He has completed entrepreneurship and history as a postgraduate study. He works as a certified teacher. Currently he is a doctoral candidate in cultural studies in the Department of Historical and Pedagogical Sciences at the University of Wrocław. Cultural studies provide him with tools and competencies to analyse and understand systems of values and identity strategies in the modern world. He is busy with ethics, ontology and transcendental philosophy, as well and Polish philosophy in the 19th and 20th century. He is interested in ethics of business (Corporate Social Responsibility). Now, he prepares a second dissertation about global processes and their influence on the quality of interpersonal and dialogical relationships. Tutor-coach of the National project “Raise a wise man. The introduction of the model of educational work and rehabilitation using the method of school tutoring as prevention of problems in the Polish school” (November 2016 – December 2018). The project is funded by the Ministry of National Education.

**Adres/Address:**

Politechnika Wrocławska  
Wybrzeże Wyspiańskiego 27  
50-370 Wrocław, Polska

Zespół Szkół Akademickich Politechniki Wrocławskiej  
Wybrzeże Wyspiańskiego 27  
50-370 Wrocław, Polska

e-mail: 777iskander@gmail.com